

B.D.I.C.

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa



Nr 4 (350)

NIEDZIELA 23 STYCZNIA 1966

ROK VIII

Zapowiadana od dłuższego czasu inauguracja Roku Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej, odbyła się w stolicy chrześcijaństwa w czwartek 13 stycznia. Papież Paweł VI przez swoją obecność na uroczystości chciał podkreślić ogromny wkład Polski katolickiej w budowanie Królestwa Chrystusowego na ziemi w ciągu ubiegłego tysiąclecia. Polacy na całym świecie tym wdzięczniejsi będą Ojcu św. za ten gest sympatii dla narodu polskiego, że głowa Kościoła polskiego, ks. Kardynał Wyszyński nie mógł osobiście przybyć do Rzymu, wstrzymany warunkami szalejącego dziś prześladowania religijnego w Polsce.

Akademia odbyła się w największej sali rzymskiej, w audytorium Piusa XII. Przybyło na nią ponad 2 000 osób. Obecnych było 20 kardynałów, wielka ilość biskupów różnych narodowości, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie rządu włoskiego, przedstawiciele świata politycznego, naukowego, prasy i telewizji oraz liczni przyjaciele Polski.

Z polskich biskupów, poza ks. Biskupem Rubinem z Rzymu, zauważyliśmy księży Biskupów Ablewicza, Kalwę i Z. Kowalskiego z Polski. Z Francji wziął udział w uroczystości ks. Prałat Bernacki.

Punktualnie o godzinie 17.00 delegat Prymasa Polski dla spraw duszpasterstwa emigracji, ks. Biskup Władysław Rubin powitał Ojca św. dziękując za przybycie, zapewniając o wierności narodu polskiego do Stolicy Apostolskiej oraz prosząc o błogosławieństwo.

Z kolei profesor Oskar Halecki wygłosił treściwy wykład przedstawiając dzieje Polski jako historię wiary, historię miłości, historię męki Pańskiej.

Program artystyczny wypełnił sławny chór sykstyński pod batutą ks. prałata Domenico Bertolucci.

Na zakończenie serdecznie przemówił Ojciec św., udzielając błogosławieństwa obecnym i całemu narodowi polskiemu.

### PRZYCZYNY NIEOBECNOŚCI PRYMASA POLSKI

Prasa całego świata szeroko rozpisana się na temat dyskryminacji stosowanej wobec ks. Kardynała Wyszyńskiego, któremu rząd PRL odebrał paszport i nie pozwolił na wyjazd do Rzymu, motywując swo-

## Inauguracja Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej w Rzymie — z udziałem Ojca św. Pawła VI

je stanowisko tym, jakoby Prymas Polski swój pobyt zagranicą wykorzystał dla celów politycznych, ze szkodą dla Polski. Chodzi w tym wypadku o list zapraszający biskupów niemieckich na uroczystości Ty-



siąclecia Chrztu Polski do Częstochowy. Z komentarzy prasy światowej nie ulegającej propagandzie komunistycznej wynika, iż nikt nie wierzy w to, co się zarzuca episkopatowi polskiemu. Natomiast wszy-

scy komentatorzy z dużym uznaniem podkreślają chrześcijańskie stanowisko polskich biskupów, którzy pomni wyrządzonych krzywd przez naród niemiecki, pierwsi wyciągnęli rękę do zgody. Trzeba ponadto podkreślić, że w liście biskupów polskich nie tylko nie ma ani jednego zdania, które mogło by podać w wątpliwość stałość granicy na Odrze i Nysie, co najwięcej zarzuca się Biskupom polskim, ale że zasadniczy ustęp tego listu głosi konieczność utrzymania obecnej granicy zachodniej.

Jaka jest zatem przyczyna tej ofensywy przeciw biskupom polskim, a zwłaszcza przeciw Prymasowi Polski, której ostatnim aktem było odebranie mu paszportu?

Wiadomo, że przez 10 dni od chwili wystosowania listu do biskupów niemieckich, prasa krajowa zachowała kompletne milczenie. Ataki rozpoczęły się dopiero po powrocie z Moskwy specjalnego wysłannika Kliszki, który przywiózł odpowiednie instrukcje.

Komunistom, ze względów czysto politycznych, wcale nie zależy na zgodzie z Niemcami. Przeciwnie, ze wszech miar podsycają nienawiść do narodu niemieckiego. Świadomość krzywd doznanych od Niemców jest w Polsce jeszcze bardzo żywa. Komunistom wydaje się, że na tym tle doprowadzą do oderwania narodu od episkopatu, którego linię chrześcijańską co pojedynnia przedstawiają jako niezgodną z Polską racją stanu.

Até jest jeszcze druga przyczyna. Są nimi obchody Tysiąclecia chrztu Polski. Reżim z wielkim nakładem sił i środków finansowych obchodził 1000-lecie państwowości polskiej. Nie wywołało to jednak większego echa, ani w kraju ani zagranicą. Tymczasem uroczystości organizowane w kraju czy poza Polską z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski, nabrały ogromnego rozgłosu. I to boli obecnych rządców Polski. Wyobrażają sobie, że zatrzymanie Prymasa w Polsce zahamuje ten nurt popularności chrześcijańskiej Polski.

Przyszłość okaże jak bardzo się mylą.

FP 2433

## Msza św. — przedłużeniem katechizmu

Niestety często się zdarza, że pierwsza Komunia św. — jest również ostatnią. Jeszcze częściej musimy stwierdzić, że ze skończeniem katechizmu, dla wielu kończy się wszelka nauka o religii. Nawet gdy w dalszym ciągu staramy się żyć religijnie — to jednak nasze wykształcenie religijne kończy się na katechizmie. W ten sposób gdy chodzi o wiadomości i kulturę religijną, do końca życia pozostajemy na poziomie dziecka z katechizmu — a nawet się cofamy, bo zapominamy wiele z tego czego się nauczyliśmy podczas lekcji katechizmu.

Tymczasem człowiek rośnie, męźnieje, — wchodzi w życie, które szybko idzie naprzód i bardzo często jego problemy czekają na odpowiedź naszego sumienia, na próżno szukamy pomocy w naszych wiadomościach religijnych. Wobec tych problemów, które każdy dzień przynosi, stajemy z pustką w głowie i w duszy. Nie umiemy na nie odpowiedzieć, a co gorsze — nie umiemy ani siebie, ani innych obronić przed tymi, którzy zasypują nas fałszywymi odpowiedziami. W duszy powstaje zamęt, nie odróżniamy prawdy od błędu, a nawet stajemy się ofiarą kłamstwa, które przyjmujemy jako dobrą monetę.

Otóż, jednym ze sposobów zaradzenia temu, ma być również odnowienie liturgii i dostosowanie jej form do potrzeb naszych czasów. Jak już mówiłem przed tygodniem — każda Msza św. jest obrazem i krótkim streszczeniem całego dziejów objawienia i zbawienia, oraz stosunku Boga do człowieka i do świata. Właśnie dlatego, dostosowując sposób odprawiania Mszy św. do potrzeb naszych czasów, Kościół najpierw jak najsilniej podkreślił, że podczas każdej Mszy św., odprawianej w niedzielę i święta, ma być wygłoszone kazanie — o ile na tej Mszy św. są również wierni.

Z woli Kościoła, raz na zawsze, mają się skończyć niedzielne i świąteczne Msze św. bez kazania. — W każdą niedzielę i święto, wszyscy obecni na Mszy św. mają również usłyszeć odpowiednie pouczenie religijne — chociażby nawet i krótkie. Jest jasne, że równoległe z tym idzie również obowiązek ciężący na księżach. Przez odpowiednie kazania w każdą niedzielę i święto, mają oni regularnie pouczać wierzących o sprawach religijnych, nie tylko o dziejach zbawienia i miłosierdzia Bożego, ale również o praktycznym znaczeniu religii w życiu codziennym, o tej roli jaką ona powinna spełniać w życiu każdego pojedynczego człowieka, ale również w życiu całych narodów.

Po tej linii patrząc, łatwiej zrozumiemy wprowadzenia języka narodowego do Mszy św., albowiem podczas Mszy św., nie

tylko kazanie poucza wiernych, ale również liczne wyjątki z Pisma św.

W ten sposób Msza św. ma się stać nieustannym katechizmem. Chociażby przez sam udział we Mszy św., każdy katolik co niedzielę ma mieć okazję pogłębienia i poszerzenia swoich wiadomości religijnych.

Tego rodzaju podejście do Mszy św. nie jest nowością, a raczej przypomnieniem i ożywieniem całej tradycji religijnej, począwszy od Starego Testamentu aż do naszych czasów.

Już w Starym Testamencie — nabożeństwa w synagodze były nie tylko wyrazem uczuć religijnych, — nie tylko hołdem oddawanym Bogu — ale również były one lekcjami religii w całym tego słowa znaczeniu. Owe nabożeństwa w synagodze składały się nie tylko z modlitw i pieśni pobożnych, ale również z czytanek z Pisma św. Po odczytaniu wyjątku z Pisma św., zwykle następował komentarz odczytanego wyjątku. Często właśnie z tej okazji Pan Jezus zabierał głos w synagodze, a później również Apostołowie i pierwsi Chrześcijanie. Takich czytanek i objaśnień nieraz bywało po kilka.

Nasza Msza św., szczególnie pierwsza jej część rozwinęła się, czy też zbudowana została właśnie na tych dawnych nabożeństwach jakie były odprawiane w synagogach. We Mszy św., w pierwszej części również mamy różnego rodzaju czytan-

ki z Pisma św., psalmy, modlitwy i objaśnienia. Obecnie we Mszy św. mamy tylko dwie dłuższe czytanki: lekcje i ewangelie — jednak w dawniejszych czasach czytanek takich było więcej. One zachowały się jeszcze w niektórych naszych Mszach św. — jak na przykład w suche dni, czy też we Wielkim Tygodniu.

To podobieństwo jakie istnieje między pierwszą częścią Mszy św. — a dawnymi nabożeństwami w synagodze — nie powinno nikogo z nas dziwić. Chrześcijanie bowiem są spadkobiercami dawnego narodu wybranego, a nawet można powiedzieć, że są oni Narodem Wybranym Nowego Testamentu. Chrześcijaństwo bowiem nie jest przekreśleniem Starego Testamentu, ale dopełnieniem i ukoronowaniem.

Ks. Kan W. KIEDROWSKI

**Kto pragnie obcować z Bogiem,  
niech często i wiele się modli i  
czyta Pismo św. Albowiem kiedy  
się modlimy — rozmawiamy z  
Bogiem. Gdy zaś czytamy Pismo  
św. — Bóg rozmawia z nami.  
(Św. Augustyn)**

## Ewangelia

NA 3 NIEDZIELĘ PO TRZECH KRÓLACH

23 stycznia

(według św. Mateusza, 8, 1-13)

Onego czasu: Gdy Jezus zstąpił z góry, szły za nim rzesze wielkie. I oto trędowaty przyszedłszy pokłonił mu się, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. A Jezus, wyciągnąwszy rękę, dotknął się go mówiąc: Chęć, bądź oczyszczony. I natychmiast oczyszczony był trąd jego. I rzekł mu Jezus: Bacz, abyś nikomu nie mówił, ale idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im.

A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego setnik prosząc go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu paraliżem tknięty i wielce się męczy. I rzekł mu Jezus: Ja przyjadę i uzdrowię go. A odpowiadając setnik rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. I ja bowiem jestem człowiekiem pod władzą postawionym, a mającym pod sobą żołnierzy. I jednemu mówię: idź, a idzie, a drugiemu: przyjdź i przychodzi, a słudze memu: czyn to, a czyni. A Jezus usłyszawszy to zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, że wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebieskim. Synowie zaś Królestwa wyrzuceni będą do ciemności zewnętrznych: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.



# O polskie Beatyfikacje i Kanonizacje

ODEZWA KS. BISKUPA W. RUBINA

Jednym z ważnych zadań płynących z naszego przeżywania Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej jest troska o rychłe wyniesienie na ołtarze świątobliwych Polaków przeprowadzenie Kanonizacji naszych Błogosławionych.

Akt Stolicy Ap., ogłaszający Sługę Bożego Błogosławionym lub Błogosławionego Świętym — ma doniosłe znaczenie ogólnokościelne i międzynarodowe. W uroczystościach bowiem beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w Rzymie, biorą udział wszyscy ambasadorzy państw, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej oraz liczne rzesze wiernych różnych narodowości. Polskie beatyfikacje i kanonizacje stałyby się trwałymi pomnikami obchodów Tysiąclecia i dowodami świętości Kościoła w Polsce. Kult nowych Błogosławionych i Świętych polskich miałby wielkie znaczenie w życiu religijnym narodu.

Ostatnia beatyfikacja polska była w r. 1925, ostatnia kanonizacja w r. 1938. Od tego czasu nie doprowadziliśmy żadnej sprawy do pomyślnego zakończenia. Z okazji więc uroczystości Tysiąclecia włączenia narodu polskiego do świętego Kościoła — wyniesienie na ołtarze naszych kandydatów staje się potrzebą chwili.

Dla czuwania nad polskimi sprawami beatyfikacyjnymi i kanonizacyjnymi powstał z polecenia Księdza Kardynała Prymasa specjalny ośrodek w Rzymie pod moim kierownictwem. Na tej podstawie zwracam się do wszystkich Rodaków na emigracji z gorącym apelem, aby pomogli do lepszego prowadzenia rozpoczętych procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych — przez:

- 1) szerzenie znajomości Sług Bożych i Błogosławionych przy pomocy radia,

telewizji, prasy i innych środków przekazywania myśli;

- 2) gorące modły o łaski Boże za przyczyną kandydatów na ołtarze;

- 3) informowanie i postulacji o otrzymanych łaskach;
- 4) współudział w pokrywaniu kosztów procesowych.

(Dokończenie na str. 12)

## TYDZIEŃ BOŻY

Niedziela 23 stycznia

3 Niedziela po Objawieniu

Podziwu godna jest wiara setnika, która została nagrodzona, tak, jak wiara trędowatego uzdrowieniem. Słowa setnika wyrażające wiarę, ufność i pokorę, stały się liturgiczną modlitwą przed Komunią świętą.

*Prosimy Cię, Panie, niech ta hostia oczyści nas z grzechów i uświęci dusze i ciała sług Twoich do sprawowania ofiary. (Sekreta).*

Poniedziałek 24 stycznia

Św. TYMOTEUSZA, Biskupa i Męczennika.

Został wybrany przez świętego Pawła na towarzysza jego podróży misyjnych. Brał również udział przy zakładaniu pierwszych gmin chrześcijańskich i razem z nim był więziony. Został biskupem w Efezie. Święty Paweł pod koniec życia swego napisał do niego dwa listy.

*Ubiegaj się o sprawiedliwość, podobność, wiarę, miłość, cierpliwość i łagodność. Prowadź dobry bóg wiary, zdobywaj życie wieczne do którego jesteś wezwany i dla którego złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. (1 Tym. 6, 11).*

Wtorek 25 stycznia

NAWRÓCENIE ŚW. PAWŁA.

Zakończenie Nowenny o zjednoczenie Kościoła.

Nawrócenie św. Pawła jest bezpośrednim dziełem Bożym. Chrystus sam przeznaczył mu specjalną misję w Kościele: nawrócenie się pogan. Toteż celem jego życia i pracy misyjnej jest Chrystus: „wczoraj, dziś, zawsze ten sam na wieki”. (Zyd. 13, 8).

*Wiem, komu zawierzyłem i pewien jestem, że mocen jest przechować skarb mój aż do onego dnia, Sędzia sprawiedliwy. (2 Tym. 1, 12).*

Środa 26 stycznia

Św. POLIKARPA, Biskupa i Męczennika.

Uczeń św. Jana Apostoła, który mianował go też biskupem Smyrny. Prokonsulowi, który kazał mu bluźnić przeciw Chrystusowi, św. Polikarp odpowiedział: „Osiemdziesiąt lat służę Jemu, nigdy mi nie wyrządził krzywdy, jakże bym mógł bluźnić memu Królowi i Zbawcy”.

*Każdy, kto nie jest sprawiedliwy i nie miłuje brata swego nie jest z Boga... (Lekcja).*

Czwartek 27 stycznia

Św. JANA ZŁOTOUSTEGO,  
Biskupa i Doktora Kościoła.

Urodził się około roku 354 w Antiochii. Tam też rozpoczął karierę urzędniczą, ale wkrótce ją porzucił i poświęcił się życiu pustelniczemu. Potem został wyświęcony na kapłana. Został później biskupem Konstantynopola. Był prześladowany przez cesarową Eudoksję. Zmarł na wygnaniu w Poncie 14 września 407 roku. Relikwie jego spoczywają w bazylice św. Piotra w Rzymie. Dar wymowy zjednał mu przydomek Złotoustego.

*Prosimy Cię, Panie, niech łaska niebieska daje wzrost Twojemu Kościołowi, który raczyłeś oświecać nauką i chwalebny zasługami św. Jana Złotoustego, Wyznawcy Twego i Biskupa. (Kolekta).*

Piątek 28 stycznia

Św. PIOTRA NOLASCO.

Założył zakon od wykupu niewolników chrześcijańskich z niewoli muzułmańskiej. Zakonnicy dobrowolnie oddawali się w niewolę w celu uwolnienia jeńca. Zmarł w Barcelonie 25 grudnia 1256 roku.

*Boże, Tyś cudownie pouczył św. Piotra, by na wzór Twojej miłości obdarzył Twój Kościół zgromadzeniem dla wykupu wiernych z niewoli, spraw za jego wstawiennictwem, abyśmy wykupieni z niewoli grzechu cieszyli się wiekującą wolnością w niebieskiej ojczyźnie. (Kolekta).*

Sobota 29 stycznia

Św. FRANCISZKA SALEZEGO,  
Biskupa, Wyznawcy i Doktora Kościoła.

Mając dwadzieścia pięć lat porzucił karierę prawniczą i wstąpił do stanu duchownego. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w roku 1593 głosił słowo Boże wśród kalwinów. Bardzo wielu nawrócił. Będąc biskupem Genewy daleko głosił i wiele pisał. Jest on jednym z najwielkich świętych. Zmarł 28 grudnia 1622 r. Jest patronem pisarzy katolickich.

*Boże, z Twojej woli św. Franciszek, Wyznawca Twój i Biskup, dla zbawienia dusz stał się wszystkim dla wszystkich, spraw łaskawie, abyśmy przepojeni słodyczą miłości Twojej, kierując się jego radami i korzystając z jego zasług osiągnęli radość wieczną. (Kolekta).*

## Lekcja

NA 3 NIEDZIELE PO TRZECH KRÓLACH  
(według św. Pawła Apostoła, do Rzymian, 12, 16-21)

Bracia: Nie uważajcie siebie samych za zbyt mądrych. Nikomu złem za zło nie oddawajcie, ale starajcie się czynić dobrze nie tylko przed Bogiem, ale i przed wszystkimi ludźmi. Jeśli to możliwe, i o ile od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój zachowujcie. Nie brońcie samych siebie, najmilsi, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, napisane jest bowiem: Moja jest pomsta i ja odpłacę, mówi Pan. Ale jeśliby nieprzyjacieli twój lknął, nakarm go, a jeśli ma pragnienie, podaj mu napój — tak czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego. Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj.





## NOWOROCZNA AUDIENCIA KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO

W sobotę, 8 stycznia, Papież przyjął Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Ap., dla złożenia życzeń noworocznych.

Dziekan Korpusu, Ambasador belgijski, Baron Poswick, złożył Ojcu św. w imieniu Korpusu życzenia, wygłaszając t. zw. „adres”, uzgodniony z kolegami. Tegoroczny adres, nie pozbawiony akcentów politycznych, położył nacisk na problem służnej obrony przeciw agresji: mówca nawiązał do słów wypowiedzianych niedawno przez Papieża o potrzebie zachowania broni defensywnych, bo „najbardziej przerażające bronie stają się, niestety, jedyną gwarancją pokoju — niepewnego i kruche”.

W odpowiedzi na mowę Dziekana Korpusu, Paweł VI wyłosił zwarte w formie, a bogate treścią przemówienie, w którym raz jeszcze nawiązał do dzieła zakończonego miesiąc temu Soboru: „W jakiej mierze rezultaty tego Soboru interesują narody, które tu reprezentujecie” — zapytał Papież?

„Sobór ten — mówił Paweł VI — nie rzucał klątw. Jego dekrety i jego posłania były jak odyby deklaracjami pokoju i przyjaźni pod adresem świata nowoczesnego. Temu światu Kościół nie może ofiarować recept technicznych, ekonomicznych, politycznych czy wojskowych: działa jedynie na płaszczyźnie zasadniczych wymosów moralnych, na których opiera się cała struktura życia społecznego. Nie ma przy tym żadnego interesu ziemskiego na oku. Zupełną niezależność od współzawodnictw i walk tego świata pozwala mu tym wydatniej działać na rzecz dobra powszechnego, właśnie na płaszczyźnie moralnej i duchowej. Doświadczenie uczy, że ten bezinteresowny głos spotyka się z uznaniem i szacunkiem. Sprawiedliwy pokój między ludźmi i narodami, który głosi, jest oczywiście dziełem ziemskim, ale zadanie, które Kościół sobie stawia, jest zarłaniem z dziedzin ducha, a środki które stosuje, środkami z dziedziny moralności. Jesteśmy zdecydowani — mówił Paweł VI — dążyć do osiągnięcia pokoju wszelkimi dostępnymi nam drogami, nawet z pominięciem form protokularnych”. Papież zakończył apelem do rządów by nie ustawały w swych staraniach i wysiłkach o utrzymanie i wzmożenie pokoju.

Skończywszy swe przemówienie, Papież obświadczył wolną, w towarzystwie Kardynała Sekretarza Stanu Cicconani i Szefa Protokołu Mer. Mauro, wszystkich szefów misji, zatrzymując się przy każdym dla przyjęcia życzeń i wymiany kilku słów. Przed-

stawiciela Polski, Ambasadora Papée, Ojciec św. zatrzymał dobrą chwilę, zapytując o przygotowania do Millenium Polski chrześcijańskiej. Na zakończenie rozmowy Paweł VI udzielił błogosławieństwa Narodowi polskiemu.

## NOWOMIANOWANY ORDYNARIUSZ PRZEMYSKI

Ojciec św., Paweł VI mianował nowego ordynariusza diecezji przemyskiej, w osobie ks. prof. Ignacego Tokarczuka. Nowy biskup-nominat jest wykawdowcą teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Rzymsko-katolicka Diecezja Przemyska obejmuje milion sto tysięcy wiernych, z czego ok. 1/3 przebywa na zabranych Polsce przez Sowiety terenach wschodnich. Chwilowym rządcą diecezji po śmierci poprzedniego ordynariusza ks. bpa Fr. Bardy (13 listopada 1964 r.) — jako wikariusz kapitulny — był najstarszy wiekiem biskup polski, sufragan diecezji przemyskiej, ks. biskup Wojciech Tomaka (liczy go lat).

## FILM O ŚW. FRANCISZKU KSAWERYM W INDIACH

Ostatnio wyświetlany był na ekranach hinduskich film w kolorach naturalnych, poświęcony św. Franciszkowi Ksaweremu, p. tyt.: „Apostoł Indii”.

Wyżej wymieniony film dokumentarny wyprodukowany przez sekcję kinową rządu w Nowej Delhi, był wyświetlany z okazji pierwszej rocznicy wystawienia relikwii tego Świętego dla kultu wiernych, pod koniec roku ubiegłego w Goa.

## KAPŁAN O SZTUCZNYCH RĘKACH I NOGACH

Po długich staraniach, ks. Abp Garrone z Tuluzji uzyskał od Ojca św. dyshense na udzielenie święceń kapłańskich Henrykowi de St. Julien, invalidzie wojennemu o sztucznych stopach i sztucznych dłoniach.

Nowowświęcony kapłan został ranny podczas ucieczki z obozu jeńców. Ponieważ wadała się gangrena, trzeba było amputować dłonie i stopy. Drogą uśmiej gimnastyki i wyczerpujących ćwiczeń, ks. de St. Julien doszedł do takiej wprawy w używaniu protez, że dziś bez trudności pisze, jeździ na rowerze i praktykuje różne sporty.

Świecenia kapłańskie otrzymane w dniu 6 stycznia są dla niego uwieszczeniem ogromnych wysiłków, wymagających bardzo silnej woli, która pozwoliła mu poświęcić resztę życia na służbę Chrystusowi.

## TELEGRAMY

TRIEST. — Kardynał Józef Beran, ks. Arcybiskup Pragi, udał się w dniu 19 grudnia do Triestu, gdzie odprawił uroczystą Mszę Pontyfikalną w kościele św. Antoniego. Następnie do stojny purpurat udał się do Monte Grisa, miejscowości znajdującej się w pobliżu Triestu, gdzie dokonał poświęcenia wielkich dzwonów przeznaczonych dla nowobudującej się świątyni-sanktuarium ogólnonarodowego, pod wezwaniem Maryi, Matki i Królowej.

TOKIO. — Radio japońskie w dniu Bożego Narodzenia transmitowało po raz pierwszy uroczystą Mszę świętą z nowej katedry tokijskiej. Transmisja odbyła się na falach krótkich dla programu przeznaczanego dla krajów europejskich.

KOLONIA. — „Kontakte” (to jest kontakty) stanowi tytuł nowego przeglądu misyjnego w języku niemieckim, którego pierwszy numer ukazał się w miesiącu styczniu na obszarze Niem. Republiki Federalnej. Miesięcznik ten będzie wydawany staraniem kongregacji Synów Ducha Świętego, przy współpracy innych 10 zgrupowań o charakterze misyjnym.

HAGA. — W zbiorowym liście duszpasterskim, który został odczytany we wszystkich kościołach holenderskich w dniu Bożego Narodzenia, Episkopat tego kraju ogłosił zwołanie na rok 1967 Synodu Ogólnonarodowego. Celem tego zjazdu: prace nad zorganizowaniem ogólnonarodowej praktycznej realizacji dokumentów promulgowanych przez II Watykański Sobór Ekumeniczny.

LOWANIUM. — „Przyjaciele uniwersytetu pokoju” jest nazwą nowego towarzystwa powstałego przy Uniwersytecie Pokoju w Thiange-Huy w Belgii. Nowa organizacja, do której należy między innymi 10 osób odznaczonych nagrodą Nobla, stawia sobie między innymi na celu finansowanie rozbudowy i utrzymanie tej uczelni, założonej w roku 1960 przez Ojca Pire, Do ninikania belgijskiego, również odznaczonych pokojową nagrodą Nobla. Na uroczystej akademii, która miała miejsce ostatnio w Auli Magna Uniwersytetu, byli obecni między in. belgijski prezes Rady Ministrów Harmel oraz sześciu laureatów nagrody Nobla.

RZYM. — Staraniem Akademii Zatybreańskiej w Rzymie, została zorganizowana, z okazji załknięcia prac II Watykańskiego Soboru Ekumenicznego, wystawa obrazów i rzeźb o charakterze religijnym.



(Ciąg dalszy — Odcinek nr 7)

Śmiali się, mając uczucie wspólnego ucześnictwa w udanym kawale.

— To by dopiero była heca, jakby się to wydało.

— Może nie dostalibyśmy dyspensy?

— Może nie.

Zaniepokoiła się.

— A może nasze milczenie odbiera tej dyspensie ważność? To byłaby ładna historia, jakby się okazało, że nasze małżeństwo jest nieważne.

Zastanowił się.

— Chyba nie.

— Na pewno?

— Ale wie pani co? Może zajdziemy do jakiegoś większego katolickiego kościoła i kupimy sobie broszurkę o unieważnieniu małżeństwa. Oni tu w kruchtach kościelnych sprzedają broszurki o prawdach wiary i o prawach kościelnych.

— Chce pan przestudiować zasady unieważnienia małżeństwa po to, by tak małżeństwo zawrzeć, by je można było potem rozwiązać?

Był to żart, ale zadzwęczała w tym żarcie nuta niepokoju.

— Nie. Właśnie po to, aby tak zawrzeć, by już tego małżeństwa unieważnić nie było można.

— Ale aż mnie lek obleciał, gdy ten ksiądz tam nam kładł w głowę, byśmy się dobrze namyślili. Czy my nie popełniamy

Jędrzej GIERTYCH

## Małżeństwo z ogłoszenia

grzechu, że pobieramy się tak lekkomyślnie?

— Grzechu chyba nie popełniamy, bo mamy uczciwe intencje. Grzech to jest rozmyślne przekroczenie przykazań Bożych. My żadnego przykazania Bożego nie przekraczamy. Popełniamy tylko krok lekkomyślny. Ale i krok lekkomyślny można zrobić uczciwie. Chodzi o to, byśmy byli gotowi pić przez całe życie piwo, którego teraz chcemy nawarzyć.

— Ja jestem gotowa.

— I ja też.

Trzymali się teraz nie pod rękę, lecz za rękę, jak dzieci.

— Wie pani co? Ze względu na ludzi powinniśmy sobie zacząć mówić po imieniu. Bo przecież nie możemy się przyznawać nikomu, żeśmy się dopiero dziś poznali.

— Dobrze. Moja mama mówiła do mnie: Anka i brat tak samo do mnie mówi.

— A mnie nazywają Wojtek.

— Otóż słuchaj Wojtku. Nie przyznajemy się nikomu, że jesteśmy tacy lekkomyślni. Zaręczylimy się dziś — ale znamy się od... od dosyć dawna.

— Klamać nie potrzebujemy. Ale nie mu-

simy opowiadać tego co jest naszym sekretem.

— A co mamy powiedzieć, jeśli nas będą pytali?

— Hm. Myślę, że najlepiej powiedzmy, iż odmawiamy informacji na temat okoliczności naszego poznania się. To jest nasz sekret, który zdradzimy dopiero naszym dzieciom w chwili gdy już będą dorosłe.

— Brawo! Pyszna odpowiedź. Nie ma w niej kłamstwa, jest aluzja do czegoś niezwykłego i tajemniczego — a jednak głupota nasza i lekkomyślność jest zatajona.

— Może poszlibyśmy na dancing? Lub do kina? W sobotę wieczorem i tak już nic nie załatwimy.

Objęła go spojrzeniem w którym było bardzo dużo czułości.

— Poszłabym chętnie. Naprawdę bardzo chętnie. Ale muszę wracać do brata i bratowej. Czekają na mnie z kolacją. Dziwiłby się, jeśli bym nie przyszła. Więc niech mnie pan odprowadzi na stację kolejki podziemnej.

Przed stacją wyciągnęła do niego serdecznym ruchem rękę.

— A więc do widzenia — wkrótce!

Miał ochotę pocałować ją na pożegnanie w usta — ale jakoś mu nie starczyło odwagi. Pocałował ją tylko w rękę. A ona odplącała mu mocnym uściskiem tej ręki — i przeciągnęła spojrzeniem.

### II.

Ślub odbył się w czwartek o godzinie piątej po południu w polskim kościele; udzielił go ksiądz Jas'ółka. Angielski „registrar” z urzędu stanu cywilnego czekał w kancelarii parafialnej; młoda para po zakończeniu uroczystości religijnej poszła na chwilę do kancelarii, by załatwić formalności cywilne i podpisać akt.

Obecnych na ślubie było około trzydziestu osób. Byli to niemal wyłącznie znajomi i koledzy pana młodego, niektórzy z żonami. Była wśród nich cała grupa jego kolegów i koleżanek biurowych, Anglików. Ze strony panny młodej obecny był tylko jej brat. Bratowa Angielka nie przyszła, wymawiając się bólem głowy.

Wojciech zwolnił się z biura na cały dzień; rano poświęcił urządzeniu mieszkania i wizycie z narzeczoną w urzędzie dla cudzoziemców, celem załatwienia formalności z przedłużeniem prawa pobytu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Opactwo westminsterskie w Londynie obchodzi 900 lat istnienia. Stare to opactwo benedyktyńskie dziś znajduje się w rękach anglikanów. Główne uroczystości mają się odbyć w dniu św. Benedykta, 21 marca b.r.

Organizatorzy pragną nadać obchodom tej rocznicy charakter ekumeniczny.

Zdjęcie nasze przedstawia bogatą iluminację opactwa Westminsteru.



## LUDZIE SĄ TACY

**AUTOMATYCZNA NIANKA.** — W Nowym Jorku sprzedawane są automatyczne nianki-roboty. Kolyska z dzieckiem przycepiąca jest do automatu. Gdy dziecko budzi się i płacze, kolyska zaczyna się automatycznie kołysać. Jeśli kołysanie nie pomaga i dziecko nadal płacze, włącza się magnetofon i rozlega się kolysanka. Gdy dziecko uspokoi się, magnetofon wyłącza się, ale kolyska przez jakiś czas nadal się kołysze. Gdy dziecku jest mokro i trzeba je przewinąć, to w sypialni rodziców rozlega się ciche wołanie „mama”.

**NIEWDZIĘCZNOŚĆ.** — Rzecz dzieła się w Salerno, w południowych Włoszech. Przejżdżający przez miasto na motocyklu Franciszek Re zobaczył nagle wyskakującego z bramy psa. Chcąc uratować czworonoga przed śmiercią, motocyklista gwałtownie skręcił w bok, ale jakoś tak niefortunnie, że pojazd się wywrócił. Podczas upadku Franciszek — przyjaciel zwierzęt — nie doznał szwanku, jednak wystraszony karambolem pies natychmiast go zaatakował i dotkliwie pogryzł. Poszkodowanego przewieziono do szpitala, gdzie przez dłuższy czas pomstował na niewdzięczność kundla.

**WYPRZEDAŻ NIEBA.** — Przed sądem w miejscowości Cagliari (Sycylia) stanął ponownie niejaki Francisco Santoni, który natychmiast głosami dochodzącymi do niego z niebios, ogłosił się w 1954 roku świętym. Samozwanka oskarżono o to, że niepomyślnego wyroku, znowu sprzedaje chętnym „uprzywilejowane miejsca w niebie”, każąc sobie płacić za ten dowód łaski po 10.000 lirów od osoby. Narzekającym na brak gotówki Francisco rozkładał należność na raty, ale wówczas cena była o sto procent wyższa. Właśnie ten lichwiarski narzut oburzył niektórych starających się o lepszy byt na tamtym świecie, toteż nie omieszkali donieść władzom, że Santoni zdziera z nich skórę...

**KOCI LEGAT.** — W miejscowości Springtown (USA) zdechł niedawno kot Dżemp. Nie byłoby w tym fakcie niczego nadzwyczajnego, gdyby nie to, że czworonóg został miejscowemu kościołowi spuadek w wysokości 30.000 dolarów. Jak do tego doszło? Otóż wpięć wycionęła ducha właścicielka Dżempa, zapisując mu w testamencie „na utrzymanie” 3.000 dolarów rocznie z zastrzeżeniem, iż po przejściu kota do „krajiny wiecznych łowów”, pozostałą sumę ma otrzymać kościół. I tak oto parafialna świątynia wzbogaciła się o niebagatelną sumę, pozostawioną jej przez przedwcześnie zdechłego kota.

### 3. Trzy Deklaracje Soborowe Wychowanie chrześcijańskie.



W obliczu obecnego rozwoju nauczania i wychowywania młodzieży i dorosłych przez różne i stale udoskonalające się środki, Deklaracja ta pragnie podać szereg zasad fundamentalnych o wychowaniu chrześcijańskim, szczególnie w szkołach. Zasady te powinny być następnie rozwijane i zastosowywane w różnych sytuacjach na całym świecie. Stwierdza ona niezmiennie prawo każdego człowieka do pełnego i prawdziwie ludzkiego wychowania jak i każdego ochrzczonego do wychowania chrześcijańskiego, wskazuje ona na prawa i obowiązki, które stąd wypływają dla osoby, rodziny, społeczności Kościoła. Wskazuje na rolę szkół i uniwersytetów katolickich i daje dyrektywy, aby instytucje te spełniły w pełni zadanie, które jest racją ich istnienia tak, gdy idzie o formację ludzką jak i religijną.

#### Stosunek Kościoła do religii niechrześcijańskich.

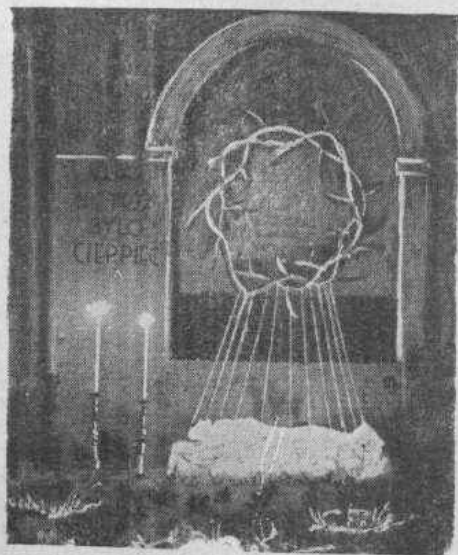


Deklaracja ta ma swój fundament w rozdziale II Konstytucji o Kościele, mówiącego o Ludzie Bożym, który zawiera teologiczny wykład o więzach z niechrześcijanami. Pragnie ona wskazać na to, co

## Przegląd prac

może stanowić podstawę dialogu. Uwzględni najpierw religie niechrześcijańskie w ogólności, zaznaczając szczególnie hinduizm i buddyzm. Następnie omawia stosunek do islamizmu. Dłużej rozwodzi się o Żydach, wskazując, że Kościół korzeniami swymi tkwi w Starym Testamencie, daje autentyczną naukę Kościoła o odpowiedzialności za śmierć Chrystusa, którą nie wolno przypisać ani wszystkim Żydom wówczas żyjącym ani tymbardziej ich potomkom; odrzuca ona i ubolewa nad przesładowaniami jakich ofiarą byli Żydzi, oraz nad wszelkimi objawami antysemityzmu. Wreszcie podkreśla ona jedność rodziny ludzkiej, której Bóg jest Ojcem co właśnie ma przyczynić się do odrzucenia wszelkiej formy dyskryminacji i przesładowań.

#### Wolność religijna



Podtytuł precyzuje, iż chodzi tu o „prawo osoby i społeczności do wolności społecznej i państwowej w dziedzinie religijnej”. Wolność ta polega na tym, iż nikt nie może być przez żadną siłę ludzką zmuszony do działania wbrew swemu sumieniu w dziedzinie religijnej oraz aby nie przeszkadzano mu działać zgodnie ze swym sumieniem.

Prawo to opiera się na godności osoby. Z tej właśnie godności wypływa moralny obowiązek poszukiwania prawdy, szczególnie w dziedzinie religijnej i życia według wymogów prawdy; wszelki przymus wykonywany przez ludzi przeszkadza poszukiwaniu prawdy. Prawa społeczności religijnej jak i rodziny wpływają ze społecznej natury człowieka. Wolność religijna winna być zagwarantowana przez prawo; tekst omawia z precyzją obowiązki i prawa władzy publicznej w tej dziedzinie.

Deklaracja wskazuje jak nauka ta sięga swymi korzeniami Objawienia i w ja-



# c soborowych

ki sposób stosowanie prawne wolności religijnej gwarantuje Kościołowi katolickiemu wolność, do której daje mu prawo misja jaką Bóg mu powierzył. Pokazuje ona ponadto w jaki sposób wolność religijna, rozumiana w powyższy sposób nie narusza w niczym obowiązków moralnych człowieka względem Boga i względem prawdziwej religii.

### III. — ORGANA POSOBOROWE

Aby wprowadzić w czyn decyzje oraz wytyczne dane przez Sobór 6 organizmów zostało już powołanych. Utworzenie trzech następnych przewidziane jest w tekstach soborowych.

#### 1. Sześć istniejących już organizmów.

##### Komisja dla reformy Prawa Kanonicznego

Pierwsze miejsce przypada tej Komisji gdyż jest ona związana z Soborem od chwili jego zapowiedzi: 25 stycznia 1959 Papież Jan XXIII powiadomił równocześnie o zwołaniu Synodu diecezji rzymskiej, Soboru Powszechnego oraz o reformie prawa kanonicznego.

28 marca 1963, Jan XXIII zapowiadał utworzenie Komisji dla reformy Prawa kanonicznego (podczas zebrania Komisji koordynacyjnej Soboru). Podkreślił on wówczas, iż powinna ona zacząć swoją działalność po Soborze, lecz pragnie jej bezzwłocznego utworzenia. Wszyscy członkowie winni być kardynałami. Jej Przewodniczącym zamianował Kardynała Ciriaci i dodał 29 członków.

W ciągu listopada Paweł VI zamianował nowych członków. Komisję tę przyjął Papież 20 listopada (było wówczas obecnych: 54 kardynałów, w tym 4 patriarchów wschodnich i 29 pastery diecezji). Przy tej okazji Papież wygłosił przemówienie w którym mocno podkreślił konieczną funkcję prawa „w celu wcielenia ducha”, gdyż nie należy zapominać, że z ustanowienia Bożego Kościół jest społecznością widzialną.

##### Sekretariat dla jedności chrześcijan.

Sekretariat ten sięga również swymi korzeniami początków Soboru, jego utworzenie zapowiedział Jan XXIII w ostatnim dniu tygodnia modlitw o jedność (25 stycznia 1959 roku).

Został on utworzony przez Papieża pod koniec okresu przedprzygotowawczego, 5 czerwca 1960 r., w tym samym czasie co Komisje przygotowawcze. Przewodnictwo powierzono zostało kardynałowi Bea. W ten sposób powstało narzędzie, które pozwoliło Kościołowi katolickiemu na wszczęcie dialogu ekumenicznego. Było to zadanie niestychanie delikatne; było ono do-

brze prowadzone i skutecznie. Obecność obserwatorów na Soborze jest tego najlepszym dowodem. Jest to zastępa Papieża Jana XXIII, kard. Bea i jego współpracowników jak i chrześcijan — tak protestantów jak i prawosławnych.

Sekretariat dla jedności stał się równorzędny w stopniu Komisjom soborowym przez decyzję Papieża, podaną do wiadomości Soboru przez Sekretarza Generalnego, 22 października 1962 roku podczas pierwszego zarządzenia pracy soborowej po wyborze Komisji soborowych (4 Kongregacja Generalna).

Sekretariat odpowiedzialnym był za opracowanie schematu-Dekretu o Ekumenizmie i Deklaracji o religiach niechrześcijańskich oraz o wolności religijnej. Jego udział zaznaczył się również przy opracowaniu innych schematów, szczególnie przy Konstytucji o Objawieniu.

Po Soborze, będzie on kontynuował nadal wypełnianie zadania którego się podjął w dialogu z braćmi odłączonymi. Będzie on musiał spełniać zadania posoborowe w całym tego słowa znaczeniu przez zredagowanie „dyrektorium” w celu praktycznej aplikacji Dekretu o Ekumenizmie.

##### Rada utworzona dla aplikacji Konstytucji o liturgii.

Utworzenie tej Rady zostało ogłoszone przez Papieża Pawła VI motu proprio „Sacram Liturgiæ” 25 stycznia 1964 r., pozwalającego na natychmiastowe zastosowanie wielu zasad Konstytucji soborowej. Jej przewodniczącym zamianował Papież kard. Lercaro, jej sekretarzem O. Bunigni, byłego sekretarza Komisji przygotowawczej. Z początkiem marca 1964 roku Papież zamianował jako członków 42 Biskupów z 26 krajów.

Rada ta ma za zadanie przygotowanie reformy liturgicznej na bazie zasad zawartych w Konstytucji i przystąpić się do zastosowania Konstytucji według liter i ducha Soboru, który ją zatwierdził. Dał on już dowody wielkiego dynamizmu przy opracowywaniu decyzji, które konstytucja zastrzega Stolicy św. Do niej należy rozpatrywanie decyzji i realizacji podjętych przez Konferencje Episkopatów, kiedy konieczna jest aprobatą Stolicy św. (jak np. tłumaczenie tekstów liturgicznych na języki nowożytne).

##### Komisja papieaska dla społecznych środków przekazywania myśli.

Papież Pius XII utworzył w kilku niejako etapach (1948, 1952, 1954) papieaską Komisję dla kina, radia i telewizji. Jan XXIII dał jej nowe statuty w 1959 roku. Paweł VI motu proprio „In fractibus multis” 2 kwietnia 1964 roku, nadał jej obecną nazwę rozszerzając jej kompetencje również na prasę. Komisja ta przyłączona jest do Sekretariatu Stanu.

(Dokończenie na str. 8)

## Migawki emigracyjne

**NIEOBECNI.** — Na inauguracji Tysiąclecia Chrztu Polski w Rzymie w dniu 13 stycznia prasa światowa zauważyła oczywiście brak Prymasa Polski, któremu Warszawa odmówiła pozwolenia na wyjazd. Na akademii w audytorium Piusa XII miał wystąpić jednak również chór uczniów Internatu św. Kazimierza z Vaudricourt. Przepuszczam, że względy materialne stanęły na przeszkodzie wyjazdowi do Rzymu. A szkoda, bo jest to chyba w tej chwili najlepszy chór na emigracji. Miejmy nadzieję, że pielgrzymi polscy z całego świata będą mieli sposobność usłyszeć go w Rzymie w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki w maju.

**TRUDNA AKLIMATYZACJA.** — Dzieci które ostatnio przybyły z Polski wraz ze swymi rodzinami na stałe do Francji, nie mogą pojąć, że muszą iść do szkoły przy świetle księżycy. Tego w Polsce nigdy nie było. Nie mogą się również przyswyczać do tego, że zmrok we Francji zapada znacznie później niż w Polsce.

**LECZENIE PRZEZ KORESPONDENCJĘ.** — Prezes Związków KSMP we Francji, p. Kazimierz Sójka od pewnego czasu zapadł na zdrowiu. Lekarze francuscy różnili się w ocenie choroby i stawiali sprzeczne diagnozy. P. Sójka za poradą przyjaciół skontaktował się wreszcie z pewnym lekarzem w Polsce. Opisał mu w całości objawy choroby i poddał się leczeniu przepisaniem drogą korespondencyjną. Lekarz z Polski gratulował p. Sójce doskonałego opisanie symptomów choroby, mogącego służyć innym jako wzór w podobnych wypadkach. Świadczy to o dużym opanowaniu języka polskiego przez człowieka, który urodził się i wychował na emigracji.

**NAGRODA TEATRALNA.** — Emigracyjna nagroda teatralna za rok 1965 przypadła wykonawcom i reżyserowi sztuki p.t.: „Kochany kłamca”, tłumaczonej z angielskiego przez Juliusza Sakowskiego. Laureatami tegorocznej nagrody są Irena Kora Brzezińska i Adolf Bożyński za grę aktorską, a Leopold Kielanowski za reżyserię.

**CHCE ZOSTAĆ OBYWATELEM POLUDNIOWEGO WIETNAMU.** — Tłumacz misji P.R.L. przy Międzynarodowej Komisji Kontroli w Wietnamie, Anatol Sławiński, poprosił władze południowego Wietnamu o azyl polityczny i słożył podanie o przyznanie mu obywatelstwa tego kraju.

OMEGA

## Przeгляд prac soborowych

(Dokończenie ze str. 7)

Tym samym motu proprio Papież powierzył tej Komisji aplikację zasad i reguł sformułowanych w Dekrecie soborowym przez przygotowanie instrukcji duszpasterskiej, przewidzianej przez tenże Dekret. Dla przygotowania tej instrukcji, Komisja będzie mogła korzystać z wszystkich elementów w jakie wnoszą, w dziedzinie społecznych środków przekazywania myśli, liczne teksty soborowe, ogłoszone już po tym Dekrecie.

### Sekretariat dla niechrześcijan.

Papież Paweł VI objawił swój zamiar utworzenia tego Sekretariatu w liście skierowanym do kard. Tisserant 12 września 1963 roku w przededniu podjęcia prac soborowych. O utworzeniu tego Sekretariatu pod przewodnictwem kard. Marella powiadomił Papież w swojej mowie w uroczystość Zesłania Ducha św., 17 maja 1964 roku.

Jego Przewodniczący powiedział, iż pierwsze zadanie Sekretariatu będzie polegało na popieraniu wysiłków w celu wzajemnego poznania się oraz na zbieraniu informacji o kontaktach powziętych na miejscu przez Biskupów lub przedstawicieli Stolicy św.

Działalność tego Sekretariatu idzie po linii Deklaracji soborowej o religiach niechrześcijańskich przy której opracowaniu wielu jego członków lub doradców pracowało jako Ojcowie lub rzeczoznawcy Soboru.

### Sekretariat dla niewierzących

Jego utworzenie znane jest z notatki Osservatore Romano z dnia 9 kwietnia 1965. Przewodniczącym jest kard. Koenig, Arcybiskup Wiednia, który oświadczył, iż zadanie Sekretariatu polegać będzie na tym, by pracować nad lepszym poznaniem różnych rodzajów ateizmu w celu dialogu i ewentualnej współpracy w dziedzinach, gdzie to będzie możliwe.

Paweł VI odpowiadając na życzenia św. Kolegium kardynalskiego z okazji swego święta 24 czerwca 1965, oświadczył, iż Sekretariat ten jest „znakiem zainteresowania” Kościoła problemami wszystkich ludzi, nawet tych, którzy są od niego najbardziej oddaleni, pragnąc poznać ich w sposób dokładny i pogłębiony, aby móc lepiej ofiarować im swoją pomoc w lojalnym poszukiwaniu prawdziwych rozwiązań”.

Papież 23 listopada zamianował 23 biskupów jako członków tego Sekretariatu. Jego Przewodniczący i sekretarz brali udział w opracowywaniu paragrafów o ateizmie, zawartych w pierwszym rozdziale pierwszej części schematu Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym.

## 2. Trzy organa mające być utworzone.

Dekret o Apostolstwie świeckich podejmuje decyzję utworzenia przy Stolicy św. Sekretariatu w którym uczestniczyć będą przedstawiciele ruchów i dzieł apostolstwa świeckich, istniejących po całym świecie i w którym znajdują się również, w celu współpracy, obok świeckich, także duchowni diecezjalni i zakonnicy. Sekretariat będzie miał na celu popieranie apostolstwa świeckich. Będzie on zbierał informacje o różnych przedsięwzięciach, będzie studiował problemy które się pojawiają i służyć będzie radą hierarchii i świeckim.

Schemat o Kościele w świecie współczesnym pod koniec rozdziału 5-go drugiej części (o pokoju i społeczności narodów) oświadcza, iż byłoby rzeczą najbardziej pożądaną utworzenie organu Kościoła powołanego, przeznaczanego do wznowienia działalności społeczności Katolików dla oostępu krajów gospodarczo zacofanych i sprawiedliwości społecznej wśród narodów.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim przewiduje, iż zasady ogólne, które ona podaje zostaną rozwinięte przez specjalną Komisję po-soborową.

## IV. — SYNOD BISKUPÓW

Synod Biskupi, utworzony motu proprio, ogłoszonego przez Pawła VI w Auli Soborowej podczas jednej z Kongregacji Generalnej IV Sesji, jest zupełnie innej natury niż te o których dotąd była mowa. Dekret o pasterskich zadaniach Biskupów stwierdza iż Synod ten gromadząc Biskupów wszystkich części świata, według reguł ustalonych przez Papieża, przyniesie cenną pomoc Najwyższemu Pasterzowi Kościoła i będzie znakiem udziału wszystkich Biskupów, pozostających w jedności hierarchicznej w odpowiedzialności za Kościół Powszechny.

Kard. Marella na Konferencji w sali Biura Prasowego Soboru, 25 września 1965 roku, wyłożył, w jaki sposób idea tegoż Synodu zrodziła się z konsultacji przed-przewodniczących episkopatu — (1959-1960) — i jak dojrzewała ona następnie w Komisjach i debatach Soborowych, aż do dnia, w którym Paweł VI, który już kilkakrotnie objawiał swe zamiary, kazał sobie przekazać wszystkie akta dotyczące tego Synodu i przystąpił do jego realizacji, nie czekając aż Sobór wyrazi swe życzenie w tym względzie.

Synod ten składał się będzie z Biskupów wybranych przez Konferencje Episkopatów, przedstawicieli zakonów, przewodniczących dykasterii Kurii i ewentualnie z członków zamianowanych przez Papieża. Członkowie będą mianowani czasowo na jedno tylko zwołanie Synodu. Będą oni wybierani na podstawie porządku

ustalonego przez Papieża. Jednakże Synod będzie miał swój stały Sekretariat.

W swoim przemówieniu na Sesji Publicznej, 18 listopada, Papież objawił swe intencje zwołania Synodu po raz pierwszy w roku 1967.

## ROZMAITOŚCI

### Pozornie żywy czy pozornie martwy?

Badacz japoński, prof. dr Isamu Suda z Uniwersytetu w Kobe, usunął mózg z czaszki kota, przetrzymał w niskiej temperaturze przez okres 203 dni, po czym ponownie go ożywił. Eksperyment ten przedstawił on na 23 międzynarodowym kongresie fizjologów w Tokio. Prof. Suda przymyślił go, by nie dopuścić do tworzenia się w nim skrzepów krwi, następnie wstrzyknął do komórek mózgowych 15-procentowy roztwór gliceryny, by uchronić je przed tworzeniem się w nich kryształów lodu, które mogłyby je zniszczyć. Po tych przygotowaniach mózg kota został zamrożony do temperatury 20°C poniżej zera.

Po upływie 203 dni, mózg przywrócono znowu „do życia” w ten sposób, że przepuszczono przez naczynia mózgowe krew ogrzaną do 37 stopni C.

O tym, że mózg żyje, można się było łatwo przekonać przy pomocy elektroencefalogramu. Prof. Suda twierdzi, że mózg „umiera” 3 do 6 minut po przerwaniu dopływu krwi, ale przy zastosowaniu hipotemii można go konserwować dowolnie długo w stanie pozornej śmierci.

W kongresie w Tokio uczestniczyło 1.700 fizjologów japońskich i zagranicznych, wśród nich 6 laureatów nagrody Nobla.

### Okulary dla niewidomych

Amerykański inżynier J. L. Briesc skonstruował okulary, przy pomocy których zupełnie niewidomy może odróżnić natężenie światła, co oczywiście bardzo pomaga w samodzielnym poruszaniu się.

Zamiast szkieł w okularach znajdują się sferyczne zwierciadła, skupiające światło. Nad nimi umieszczone są fotokomórki, które z kolei połączone są z mikrosluchawkami, umieszczonymi w uszach niewidomego.

Im więcej światła pada na zwierciadła, tym silniejszy jest prąd elektryczny przetwarzany ze światła przez fotokomórki i tym donośniejszy jest sygnał, rozlegający się w słuchawkach.

Zmiana natężenia sygnału pozwala z kolei niewidomemu rozróżniać światło od cienia.



Wejście do kompleksu bazylik oraz do Groty Narodzenia w Betlejem zostało zredukowane do małej bramy, aby w ten sposób w minionych wiekach przeszkodzić profanacjom tego świętego miejsca. Zdarzało się bowiem, że przez wysoką, szeroką bramę gotycką wjeżdżał do wnętrza bazyliki jeździec na koniu. Wysoko pod małą bramą zaznacza się wyraźnie w kamiennym murze ostry łuk gotycki, będący śladem po dawnej szerokiej bramie, którą później zamurowano. Obramowanie obecnej małej bramy stanowią trzy duże głazy kamienne; dwa z nich są ustawione pionowo a trzeci położono w poprzek nad nimi. Brama jest tak bardzo niska, że człowiek dorosły, oparty o jeden z bocznych głazów, jest od niej wyższy o całą głowę.

W czasie pobytu w Betlejem, dnia 6 stycznia 1964 r., Paweł VI wszedł do Ba-

## Najniższa i najciaśniejsza brama świata

zyliki Narodzenia przez tę właśnie bramę, którą zwykle się nazywa „najniższą bramą świata”. Na znak pokory wchodzi przez nią do Bazyliki Narodzenia pielgrzymi z całego świata. Jest wprawdzie brama centralna, lecz zostaje ona zawsze zamknięta. Prawosławni, którzy mają nad nią władzę, nie uczynili wyjątku nawet dla Najdosłojniejszego Pielgrzyma Apostolskiego z Rzymu i nie otwarli również przy tej historycznej okazji bram centralnej. Ojcowie Franciszkanie, zatrudnieni w Kustodii Ziemi Świętej, mieli w sercu cicha nadzieję, że z okazji tak wielkiego, historycznego wydarzenia, surowi prawosławni zrotują Papieżowi niespodziankę. Nic podobnego; nadzedł poranek 6 stycznia, a brama główna pozostała, jak zawsze, zamknięta. Ojcowie Franciszkanie nie śmieli prosić o wyjątek od reguły; taka wyraźna prośba mogłaby ze względów prestiżowych narokować na wyrażną odmowę, co przekreśliłoby z góry możliwość jakiegokolwiek spontanicznego gestu ze strony miejscowej hierarchii Kościoła Prawosławnego. Na tego rodzaju gest się nie zdobyto, brama pozostała zamknięta, a Papież przeszedł przez najmniejszą bramę świata, jak pielgrzymi wszystkich czasów, poczawszy od cesarza Konstantyna i św. Heleny do tych, którzy odwiedzili to święte miejsce w okresie wypraw krzyżowych oraz od św. Franciszka do naszych dni.

Paweł VI pochylił się nisko i wszedł do Bazyliki Narodzenia przez prawą nawę boczną a za Nim w ten sam sposób Jego mały orszak, składający się z kardynałów, arcybiskupów, biskupów i prałatów oraz innych osób bez wymienionych tytułów i godności. Wszyscy oni, za Jego przykładem stali się jakby mniejsi. Mówili świadkowie, że Ojciec św. osobiście był bardzo rad z tego, że prawosławni nie zrobili dla Niego wyjątku. To pozwoliło Mu bowiem bez żadnej ostentacji spełnić akt uniżenia się na miejscu, gdzie Bóg uniżył się tak dalece, że przyjął śmiertelne ciało i narodził się z śmiertelnej kobiety w stajni dla bydła.

W Betlejem powtarzano zdanie, które Papież miał powiedzieć przy tej okazji do kogoś ze swojej otoczenia: „Nigdy nie będziemy dość mali, ani dość pokorni i biedni względem drugiego człowieka”.

Ktoś dodał, że Papież pragnał w skrytości takiego traktowania na równi ze wszystkimi innymi pielgrzymami, a nawet bał się, że w ostatniej chwili uczyni się dla Niego wyjątek, i modlił się, żeby się to nie zdarzyło ani tu w Betlejem, ani gdzie indziej w Ziemi Świętej. Nic więc dziwnego, że w jego przemówieniu w Betlejem, które wkrótce potem wygłosił w języku francuskim, ten duch szczerzej pokory przebiegał z każdego słowa. Kto widział Pawła VI kłęczącego w

Grocie Narodzenia, gdy pochylony nad srebrną gwiazdą, która wskazuje miejsce narodzenia, odczytywał umieszczony wokół niej łaciński napis: „Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus”, ten bez trudności wierzył Jego słowom oraz czynom gestom. To była autentyczna pokora Papieża-Pielgrzyma. Nie czynił tego na pokaz ani dla propagandy. Te intencje były Mu jak najbardziej obce.

To, co mówił i czynił, wypływało z Jego wnętrza. Wyrażało to, co czcił i w co wierzył: Tu, na tym miejscu, objawiła się tajemnica Wcielenia, w śpiewie aniołów, którzy wielbili Boga na wysokości i oznajmiali pokój ludziom dobrej woli.

W tym dniu katolicy obchodzili święto Epifanii a prawosławni Boże Narodzenie. Ta zbieżność dwóch świąt w kalendarzu liturgicznym kryła w sobie jakby coś tajemniczego.

Oto pierwszy Papież w historii przybył uczcić Tajemnicę Słowa, które stało się Ciałem, na miejscu, gdzie to małe i kruche ciało wydało na świat Jono Dziewicy. A było to miejsce odległe, w stajni pastersze, „ponieważ — opowiada św. Łukasz — nie było miejsca w gospodzie” (Łk. 2, 7). W odczuciu ludzi wierzących spotkanie się w kalendarzu katolickiej Epifanii z Bożym Narodzeniem prawosławnym właśnie w dniu wizyty pierwszego Papieża jako pielgrzyma w Betlejem zawiera w sobie coś tajemniczego. Był to jak odchył pomysłowy znak proroczy dla zbliżenia Kościoła Katolickiego z Kościołem Prawosławnym, czego wyrazem były dwa spotkania między Pawłem VI a Atenagorasem I w Jerozolimie, pierwszego i ostatniego dnia pielgrzymki.

Prasa donosiła w swoim czasie o darach złożonych przez Ojca św. w Grocie Narodzenia: złocie w postaci złotej róży (w ten sposób składali papieże hołd chrześcijańskim królom) z drogimi kamieniami dla Dzieciątka Jezus oraz dwóch naczyniach — jednym z kadzidłem i drugim z mirrą. Darz te zostały Ojcu św. przekazane w święto Bożego Narodzenia przez kateki Księdza Gnochiego z Rzymu. Były to dary bezcenne nie ze względu na wartość, których były wyrazem. Były to dary epifanijne, wyrażające wiarę nie tylko Zachodu, lecz całego Kościoła.

Ci sami kateki ofiarowali Ojcu św. w poranek Bożego Narodzenia różaniec z prośbą, aby go za nich odmówił w Ziemi Świętej. Dziś wiadomo, że Paweł VI nie tylko go odmówił, lecz że w ten poniedziałek Epifanii Zachodu i Bożego Narodzenia Wschodu, tu w Betlejem dedykował swoim katekom trzecią tajemnicę radosną, która mówi o Bożym Narodzeniu.

Ks. Stanisław PISAREK.

## CIEKAWOSTKI

### REWELACYJNE OBLICZENIE

Uczeni ze szwajcarskiego urzędu statystycznego ogłosili, że na podstawie przestudiowania 876 tysięcy wiadomości historycznych udało się im ustalić, że:

- od 3200 roku przed narodzeniem Chrystusa odbyło się 14.513 matych i wielkich wojen;

- w okresie tych pięciu tysięcy lat było w świecie łącznie zaledwie 202 lata pokoju;

- w ujętych statystycznie wojnach zginęło razem około 3 miliardy 640 milionów ludzi, czyli więcej, aniżeli w tej chwili liczy cała ludzkość ziemskiego globu.

- ♦ Z obywateli mających prawo głosowania korzysta z prawa głosu: 70 procent w Anglii, 60 procent we Francji i 75 procent w Niemczech.

- Ostatnie głosowanie na Prezydenta Francji wykazało, że Francuzi w tym wypadku skorzystali w przeszło 80 proc. z prawa głosowania.

- ♦ Pierwsze ścienne i kieszonkowe kalendarze pojawiły się w Europie w XVIII w. Były to drewniane deszczulki, które wieszano nad kominem, lub noszono w kieszeniach.

- ♦ W komunikacie Ośrodka Lotów Kosmicznych w Houston (USA) czytamy, że w przestrzeni znajdują się 686 sztucznych satelitów, krążących wokół ziemi. Ale tylko 178 z tej liczby stanowią pełne urządzenia tak jak je wysłano w kosmiczną przestrzeń, reszta to różnej wielkości części sztucznych satelitów, resztki rakiet nośnych, które nie opadły na Ziemię, a weszły w jej orbitę.

# Z życia emigracji

BELGIA

## Obraz M.B. Częstochowskiej w Brukseli

W niedzielę, dnia 30-go stycznia 1966 r. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wraca do Brukseli, po prawie rocznej Pielgrzymce po ośrodkach polonijnych w Belgii. Nawiedzenie Obrazu w naszym ośrodku duszpasterskim, to wielka chwila, w której wszyscy wierni znajdują się „przed łaskawym obliczem Królowej Polski, by złożyć Jej hołd z sercem odmienionym przez dziewięćdziesięcioletnią Nową Narodę przed Tysiącleciem Chrztu Polski”.

Raz w dziejach naszej polskiej kolonii staniemy wszyscy razem przed Matką Najświętszą i Królową w cudownym Obrazie z Jasnej Góry, by oświadczyć publicznie wierność Bogu, za Jej przyczyną. Nabożeństwo do Matki Bożej ma się stać szczególną drogą, naszą polską drogą, aby w obliczu Matki i Królowej i pod Jej opieką odnowić ślubowania Jasnogórskie. „Gdy Polonia zagraniczna włączyła się w modlitwie przygotowawczej do Tysiąclecia Chrztu Polski, Dzieci Narodu, żyjące w Kraju, czując się wzmocnione w swym dziesięcioletnim czuwaniu milenijnym — powiedział Ks. Prymas Polski. — Z radością witają wszystkie Dzieci Narodu Tysiąclecie, żyjące poza granicami Macierzy, ufne, że żarliwością swoją, wiernością Bogu, Krzyżowi i Kościołowi, dadzą przykład nowym pokoleniom polonijnym, jak mają być silne w wierze,

gorące w miłości Jezusa i Maryi, oraz świadome swojego świętego dziedzictwa Ojców polskich. Nawiedzenie Królowej Polski w Obrazie Jasnogórskim stanie się widocznym, nadzwyczajnym wyrazem jedności Wychodźstwa z Narodem w realizowaniu, według naszych warunków, Ślubowań Jasnogórskich”.

Wkręciliśmy już z dniem 1-szym stycznia 1966 roku w święte Polskie Millenium — Tysiąclecie Chrztu Polski. Millenium — Tysiąc lat, to szmat czasu i dziejów Narodu, to ogrom wydarzeń i ludzi. Stojemy dumni wobec Millenium: „My od tysiąc lat”. Dla nas to Millenium Sacrum — święte Tysiąclecie. Tysiąc lat Państwa i Tysiąc lat Kościoła w Polsce. Tysiąc lat ojczyństw dziejów i tysiąc lat Chrystusa w naszym Kraju. To trzeba uczcić. Pana Boga trzeba uczcić za dziesięć wieków łaski i miłosierdzia udzielanego nam przez Kościół. A Naród cały trzeba przygotować, by wszedł w drugie Tysiąclecie świadomy, że jest chrześcijański, że Chrystusowi zawdzięcza wszystko, i że z Nim jedynie kroczyć może ufnie i spokojnie w przyszłość.

My, Polacy poza granicami Kraju, nie możemy być obojętni na to, co się dzieje na ojczywym zagonie. Trzeba nam się włączyć osobistą i społeczną pracą w ten nurt świętego Millenium. To przecież nasz Kraj, nasza Ojczyzna, nasz Naród, to my wszyscy Polacy mamy w tym roku Jubileuszowym Tysiącleciem wyśpiewać radosne, pełne chwały i wdzięczności „Te Deum laudamus” — Ciebie, Boże, wielbimy, w obliczu naszej Jasnogórskiej Pani i Królowej Polski!

Apelujemy więc do wszystkich Polaków w Brukseli i okolicy jak najserdeczniej, aby z okazji przybycia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, zebrał się jak najliczniej i uważał sobie to jako pielgrzymowanie do Jej Obrazu Jasnogórskiego, by zacerpnąć u Jej stóp sił do odrodzenia się w Chrystusie Panu i ożywić nabożeństwo do Najświętszej Matki Bożej, w tym Roku Tysiąclecia.

### Program

tych wielkich dni Nawiedzenia Matki Bożej w naszym ośrodku duszpasterskim od 30-go stycznia 1966 r. do 6-go lutego, jest następujący:

Niedziela 30. stycznia 1966 r. — o godzinie 20. w kościele parafialnym St Gilles: Przywitanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, którego dokona Ks. Kanonik Kempeneers, proboszcz i dziekan parafii St. Gilles, w obecności przedstawiciela Episkopatu belgijskiego dla Obcokrajowców — Ks. Prałata Dejardin.

Po pieśni maryjnej „Gwiazdo śliczna, wspaniała, Częstochowska Maryjo” — Ks. Misionarz, towarzyszący Obrazowi we wszystkich ośrodkach polskich w Belgii wygłosi następne kazanie. Następnie będzie odprawiona Msza św. niedzielną, według odnowionej liturgii polskiej. Po Mszy św. odprowadzimy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej procesjonalnie do kaplicy Misji, przy Rue Jourdan, 72, gdzie obraz będzie definitywnie umieszczony. Od poniedziałku 31. stycznia do soboty 5. lu-

tego odbywać się będą w kaplicy Misji o godz. 20. nauki rekolekcyjne, które poprowadzi Ks. Misionarz O. Wiktor-Maria Mendrella, Oblat M.N. Po każdej nauce będzie odprawiona Msza św. i sposobność do Spowiedzi św.

Niedziela 6. lutego — Zakończenie Rekolekcji i odnowienie Ślubowań Jasnogórskich. — Główna Msza św. niedzielną o godz. 10.30 oraz ponownie ceremonii ślubowań podczas wieczornej Mszy św. o godz. 18.00.

Uwaga. — Czcieli i Czcieli Marii uprasza się o ofiarowanie kwiatów i przyniesienie ich do kościoła St. Gilles w niedzielę 30. I, na godzinę 15.00, aby można było udekorować obraz Matki Boskiej. Również do kaplicy Misji prosimy o ofiarowanie kwiatów w ciągu tygodnia Rekolekcji. — Dziękujemy już naprzód za ofiarność!

Na te uroczystości zapraszamy serdecznie wszystkich Drogich Rodaków z Brukseli i okolicy! — Niech wszyscy Polacy-Katolicy czują, iż Tysiąclecie Chrztu Polski i wszystkie uroczystości z nim związane w ciągu Roku Jubileuszowego dotyczą ich osobiście, każdego z nas — i że ich własne koleje życia są nierozdzielnie związane z tym epokowym wydarzeniem.

Maryjo, Królowo Polski —  
jestem przy Tobie, pamiętam, szuwam!

POLSKA MISJA KATOLICKA  
W BELGII

Duszpasterz Polski Miejscowy

Książka i prasa — to narzędzia  
apostolstwa.

Popieranie polskiej książki katolickiej i katolickiej prasy polskiej —  
to nasz obowiązek i jako katolików i  
jako Polaków.

Ks. Biskup Władysław RUBIN

### OFIARY NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA MILLENIUM W LENS

	F
Polska parafia w HARNES (P. de C.)	
Stow. KSMP m. i z.	100,00
Od Rodaków	2.436,60
<b>Razem</b>	<b>2.536,60</b>
Polska parafia w FOUQUIERES les-LENS (P. de C.)	261,50
Polska parafia w AVION (P. de C.)	1.630,50
Paszkwiać Marcin z Angres (P. de C.)	20,00
Polska parafia w CALONNE-LIE- VIN (P. de C.)	641,00
Polska parafia w LIEVIN (P. de C.)	588,00
	<b>5.677,60</b>
Poprzednio pokwitowano	8.672,30
<b>Razem</b>	<b>14.349,90</b>

(Ciąg dalszy nastąpi)  
Ks. prob. K. CZAJKA

Komitet Budowy dziękując za złożone ofiary, prosi o dalsze poparcie finansowe „Dziela Tysiąclecia” Wychodźstwa Polskiego we Francji — KOŚCIOŁA MILLENIUM W LENS.  
Ofiary pieniężne prosimy przysyłać na numer konta budowy Kościoła polskiego w Lens:

C.C.P. 1804-99 LILLE.  
Mr. l'abbé K. CZAJKA — Lens

### FRANCJA

#### OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

	F
Ks. Chojnacki Marian M.Sp.S. — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Créhange-Cité (Moselle)	144,80
p. Nadot-Maria — St-Pries-en-Jarez (Loire)	30,00
Ks. Ankierski Raymund — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Harnes (P. de C.)	1.125,00
p. Papla Fr. — Bielefeld (Niemcy)	24,49
p. Grembica R. — Montigny-en-Cohelle (P. de C.)	24,49
p. Tomaszewski Piotr — St-Etienne (Loire)	100,00
Kpt. Jaworski Jan — Ruelle (Charente) od K.W. 4013 za miesiąc grudzień	24,56
Ks. Giżyński Adolf — od Rodaków z Goussainville (Oise)	
p. Staniszevska	20,00
p. Kurczab	10,00
p. Patys	20,00
bezimiennie	10,00
<b>Razem</b>	<b>60,00</b>

Ofiarodawcom „Bóg Zapłać”!  
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise — 263-bis, rue Saint-Honoré, Paris (1). — C.C.P.: 1 268 75 - PARIS.



## O trybunę dla młodych

Czcigodny Księżu Dyrektorze, interesuję się żywo sprawami polskiej młodzieży we Francji i czytam „od deski do deski” wszystko, co w tej sprawie napisano. A nie jest tego wiele. Kiedyś KSMP miało swoje „Młode Serce”, ale to było kiedyś... Dziś Związek ten, przecież liczny jeszcze we Francji, nie ma własnego pisma, ba, nie ma nawet biuletynu powielaczowego jak KSMP w Belgii. A wielką szkodę! Dyrektorowi Wydawnictwa nie wypada przytaczać argumentów o potrzebie prasy we współczesnym życiu, byłoby to noszeniem drzewa do lasu. Wypada jedynie, jak prorok Jeremiasz, wypiewać swe lamentacje. Staram się jakoś zrozumieć, że młodzież katolicka w kraju nie może mieć własnej prasy, ale niżej mi tego nie wyllumaczy, że tak samo musi być na emigracji.

O istnieniu i działalności KSMP mówią suche notatki „Z życia emigracji” w „Głosie Katolickim” oraz okraszane fotografiami reportaże w „Narodowcu”. Są bardzo ciekawe, gdy je piszą zaśluzeni działacze młodzieżowi: p. Krukowska czy p. Papalski. Ale reportaże są tylko reportażami, sprawozdaniami. A KSMP stać przecież na coś więcej, na stały kącik w jakimś piśmie, jeżeli już nie ma własnego pisma. Uważam, że najlepiej nadaje się dziś do tego jedyny polski tygodnik katolicki we Francji „Głos Katolicki”. W moim pojęciu nie miała by to być sucha kronika, proste wyliczanie wydarzeń, kopia programów, uwiecznienie nazwisk aktorów i gości, serwis fotograficzny w stylu powieści obrazkowych. Tu chodzi o coś więcej, o pewną publicystykę, o prowokację do dyskusji, do wymiany projektów i doświadczeń, o pobudzenie do współzawodnictwa między poszczególnymi kółami, o pomoc organizacyjną ze strony doświadczonych działaczy, o artykuły programowe, słowem o jakąś pożywkę dla umysłu i woli, a nie tylko o obrazkowy comics. Oto, Księżu Dyrektorze, jedna sprawa, która mi leży na wprost i odbiera apetyt nawet przy świątecznym stole.

Ostatnio p. Krukowską napisała reportaż o „Wigili Tysiąclecia” w Waziers. Wiemy nie od dziś, że w Waziers oglądamy zawsze bardzo ambitny program. I bogaty program. Tam nie trzeba telefonować do innych kół, by pomogły zająć gości podczas jakiejś uroczystości. Tam trzeba niektóre numery skreślić, bo nie starczy czasu na ich pokazanie. Tam jest program dopracowany i zapięty na ostatni guzik. Gdy się słyszy recytatorów, trudno uwierzyć, że to młodzież z emigracji, tak poprawna ich wymowa. Dlaczego tu się to udaje?

„Cud w Waziers”? Nie, ks. Bednorz nie jest cudotwórcą, jest po prostu systematycznym i sumiennym przewodnikiem młodzieży, jest entuzjastą spraw młodzieżowych. I takich ludzi nam trzeba.

Ta i ówdzie mówiło się o potrzebie integracji młodzieży pochodzenia polskiego w społeczeństwo francuskie. Młodzież ta tu pozostanie i ani myśli o tym, by wyjechać na stałe do Polski. Zgoda. Słyszałem nawet pewien „naukowy” dowód na poparcie tej tezy. Oto treść tego dowodu: Wykazano, że ludność pochodzenia słowiańskiego posiada zdolne do szybkiej adaptacji ucho, potrafi szybko sobie przyswoić obcy język i łatwo wpada w właściwą „melodię” tego języka. Lepiej przyswajają sobie poprawną fonetykę obcego języka niż przedstawiciele innych ras. To ma być dowodem na to, że ludność pochodzenia słowiańskiego łatwo się asymiluje (czy, jak kto chce, integruje) do obcego społeczeństwa.

Można z tym polemizować. Można z tego „ucha” wyprowadzić wniosek wprost przeciwny. Proszę bardzo: doskonały muzyczny słuch „ucha” słowiańskiego dowodzi, że Słowianin jest z urodzenia artystą. A artysta jest z natury sentymentalny, uczuciowo przywiązany do swego środowiska. Przeniesiony do obcego środowiska będzie cierpiącym Wertherem, będzie niezdolnym do asymilacji czy integracji. Voilà.

Teoria „swoją szosą” a praktyka też „swoją drogą” jak mawiał pan Piecyk z Targówka. Integracja ludności pochodzenia polskiego czy obcego wydaje się być nieunikniona. Ale w integracji młodzieży polskiej jest pewien problem. W czasie ostatniej wojny na terenie okupowanej Polski wyjątkową brutalnością wyróżniali się Niemcy, których nazwiska miały polskie brzmienie. Tak, „kompleks polskości”. Wmawiano im ciągle i przekonywano ich, że należą do niższej rasy, że są „Untermenschem”. To samo grozi młodzieży pochodzenia polskiego we Francji. Ich rodzice, ludzie zacni i pracowici, nie mieli w swym życiu okazji, by zdobywać wiedzę w szkołach, nawet nie wszyscy nauczyli się języka francuskiego. Dziś są nieraz narażani na kpiny i docinki ze strony niektórych Francuzów, są po prostu „les Polonais”. Młodzież to słyszy i wpada w „kompleks polskości”. Uważa się wtedy za Francuzów, integruje się. I tu nam trzeba takich ludzi jak ks. Bednorz, którzy by pokazali tej młodzieży, że Polska ma swoją chlubną historię, ma swoich uczonych i artystów, ma własną literaturę i sławnych kompozytorów. Ze Pol-

ABONAMENT  
MOŻESZ OPŁACIĆ:

WE FRANCJI: „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263 bis, rue St. Honoré, Paris (1). — Konto pocztowe: Paris N° 12.777-08 (5,20 F kwartalnie).

W BELGII: Ks. A.M. Stopa O.M.I., 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe: Bruxelles N° 72.00-51 (50 fr. belg. kwartalnie).

W DANII: Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Alle, 2 — Kobenhavn S.

W HOLANDII: Ks. Van der Zee, O.M.I., Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldenny kwartalnie).

W NIEMCZECH: Ks. K. Józefowicz, O.M.I., (41), Duisburg-Meiderich — Bergstrasse, 80. — Konto pocztowe: Essen, N° 1061-63. (4.50 DM kwartalnie).

W WIELKIEJ BRYTANII: J. Ciemior, 47, Brackley Rd — London W. 4. — 8/- sh. kwartalnie).

ska nie jest krajem zacofanym gdzieś na pograniczu Azji, ale ma swój bogaty dorobek kulturalny, jest krajem o kulturze europejskiej tak samo jak Francja. I oto, Księżu Dyrektorze, moja druga dolegliwość umiejscowiona gdzieś w okolicy serca, a może i złamanego serca.

Myszę, że wydzielenie owej toksyny pozwoli mi przeżyć radośnie Nowy Rok, czego i Księdzu Dyrektorowi ze szczerego serca (nie tego złamanego) życzę.

W. G.  
(nazwisko i adres znane Redakcji)

### „MIESIĄC INWALIDY”

Dalsza lista ofiarodawców, którzy pospieszyli z pomocą polskiemu inwalidzie wojennemu, znajdującemu się w ciężkiej sytuacji materialnej i zdrowotnej — a to:

Kompania Wartownicza 4085 (nadesłał Kpt. Iwański)	65,00
Kompania Wartownicza 4088 (Kpt. Rogoziński)	50,00
J. Cora	50,00
Stefan Czarniecki	25,00
E. Adamski	10,00
Inż. Złeliński	50,00
J. Malecki	10,00
Y. Molia	10,00
S. Gurbeka	20,00
Tadysz	10,00
S.P.K. Kolo Paryż (na listę nr 1)	70,00
S. Ciesła	4,00
S. Domański	10,00
Plk G. Tysowski	10,00

Za powyższe ofiary serdecznie „Bóg Zapłać” w imieniu tych koleżanek i kolegów, którzy z pomocy tej skorzystali lub skorzystają.

Dalszą pomoc prosimy kierować na konto pocztowe naszego Związku — (Union des Mutilés de Guerre Polonais en France, Paris (3)). — Nr konta: 7 913-93 z zaznaczeniem: na „Miesiąc Inwalidy”. Czeki można wysyłać listem zwyczajnym, wystawione na nazwisko Związku.

Zarząd PZIW we Francji

**GŁOS KATOLICKI**                      **LA VOIX CATHOLIQUE**

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS (1)

Telefon: RICHelieu 83-85                      Konto pocztowe: PARIS 12.777-08

REDAKCJA PRZYJMUJE: we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

Dyrektor: Ks. K. STOLAREK, O.M.I.

Redaktor: Ks. A.M. STOPA O.M.I. — Administrator: Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général Leclerc  
LA FERTÉ-sous-JOUARRE (S. et M.)

## O polskie Beatyfikacje i Kanonizacje

(Dokończenie ze str. 3)

Dotychczasowe ofiary składane za pośrednictwem „Gazety Niedzielnej” na prowadzenie spraw beatyfikacyjnych Sług Bożych: O. Maksymiliana Kolbe, Królowej Jadwigi i Biskupa Michała Kozala, przekazałem Księżom Postulatorom tych spraw. Gorąco ich imieniem za te ofiary dziękuję i apeluję o dalszą wzmożoną ofiarność na wszystkie polskie sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne. Poniżej podaję ich wykaz.

W ciągu 1000 lat działalności Kościoła w Polsce przeprowadziliśmy 11 kanonizacji i 17 beatyfikacji. Nie jest to liczba imponująca jak na naród o tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej. Przez Tysiąclecie Polski — „Matką Świętych” zwanej — szli liczni świętobliwi bohaterzy narodu. Trzeba ich pokazać Kościołowi Powszechnemu i światu!

To nasz obowiązek katolicki i narodowy!

### WYKAZ SŁUG BOŻYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH POLAKÓW I POLEK, KTÓRYCH SPRAWY SĄ PROWADZONE W ŚW. KONGREGACJI OBRZĘDÓW

#### 1. — Błogosławieni

1. Jan z Dukli — kapłan i pustelnik z zakonu o. bernardynów † 1484.
2. Kinga — Królowa Polski † 1292.
3. Ładysław z Gielnowa — kapłan zakonu oo. bernardynów † 1505.



4. Szymon z Lipnicy — kapłan zakonu oo. bernardynów † 1482.
5. Wincenty Kadłubek — bp krakowski, cysters i Kronikarz Polski † 1223.

#### II. — Słudzy Boży

1. Balicki Jan — rektor Seminarium Duchownego w Przemyślu † 1948.
2. Biłczewski Józef — abp lwowski obrządku łacińskiego † 1923.
3. Bojanowski Edmund — świecki, założyciel Służebniczek N.M.P. † 1873
5. Borzęcka Jadwiga — współzałożycielka Zmartwychwstańców † 1906.
6. Chmielowski Adam — Brat Albert, założyciel Albertynów i Albertynek † 1916.
7. Cieplak Jan — abp wileński † 1926
8. Chyliński Rafał — kapłan zakonu oo. Franciszkanów † 1741.
9. Czartoryski August — książę i kapłan salezjański † 1893.
10. Darowska Marcelina — założycielka Niepokalanek † 1911.
11. Jadwiga — Królowa Polski † 1399.
12. Kalinowski Józef — (O. Rafał, karmelita m.), b. powstaniec z r. 1863 † 1907.
13. Karska Maria — założycielka Niepokalanek † 1860.
14. Katarzyniec Wincenty — kapłan zakonu oo. Franciszkanów † 1921.
15. Kolbe Maksymilian — franciszkanin, męczennik Oświęcimia † 1941.



16. Kowalczyk Antoni — brat misjonarz oo. Oblatów w Kanadzie † 1947.



17. Kozal Michał — bp sufragan włocławski, męcz. Dachau
18. Koźmiński Honorat — kapucyn, założyciel wielu Zgr. Skrytek † 1916.
19. Ledóchowska Maria Teresa — założycielka Zgrom. Klawerianek † 1922.
20. Ledóchowska Urszula — założycielka Zgr. Urszulanek S.J.K. † 1939
21. Lewoniuk Wincenty i Towarzysze, — Męczennicy Podlascy.
22. Łoziński Zygmunt — biskup piński † 1934.
23. Malczewska Wanda — tercjarka zakonu oo. Marianów † 1896.
24. Markiewicz Bronisław — ks. założyciel Zgr. Michalitów i Michalitek † 1912.
25. Matulewicz Jerzy — bp wileński, reformator Zgr. Marianów.
26. Papczyński Stanisław — założyciel zakonu oo. Marianów † 1701.
27. Pelczar Józef — bp przemyski, założyciel Sercanek † 1924.
28. Salawa Aniela — służąca i tercjarka franciszkańska † 1922.
29. Semenienko Piotr — ks. założyciel Zmartwychwstańców † 1885.
30. Siedliska Franciszka — założycielka Nazaretanek † 1902.
31. Truszkowska Zofia Aniela — założycielka Felicjanek † 1899.
32. Wyszyński Kazimierz — kapłan zakonu oo. Marianów † 1755.